



# W poszukiwaniu polskiego modelu **ekonomii społecznej**

**ATLAS DOBRYCH PRAKTYK EKONOMII SPOŁECZNEJ**



## Teatr przywraca życiu sens



Warszawa, 2007  
Fundacja Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych  
[www.fise.org.pl](http://www.fise.org.pl)

ISBN 83-85928-26-x całość  
ISBN 83-85928-28-6 t. 2  
Nakład: 2500 egzemplarzy  
Projekt graficzny: Frycz | Wicha  
Skład graficzny: Mirosław Piekutowski  
Redakcja: Jolanta Korał, Ewa Rościszewska  
Korekta językowa: Dąbrówka Mirońska  
Zdjęcia: Zorka Projekt

# Teatr przywraca życiu sens

*W spektaklach przygotowywanych przez Stowarzyszenie Artystyczne „Teatr Grodzki” z Bielska-Białej spotykają się osoby niepełnosprawne, trudna młodzież, leczący się narkomani i alkoholicy. Dla nich wszystkich kontakt ze sztuką jest terapią, radością z odkrycia talentów, których u siebie nie podejrzewali, przygodą życia. Stowarzyszenie nie poprzestało na arteterapii: stworzyło podmioty ekonomii społecznej, w których społecznie wykluczeni uczą się zawodu i pracują. Stają się pełnoprawnymi członkami społeczeństwa obywatelskiego.*



Łukasz Błoński – uczestnik WTZ wśród efektów kulinarnych Pracowni Gospodarstwa Domowego

## Nazwa przedsięwzięcia

- Zakład Aktywności Zawodowej „Zakład Introligatorsko-Drukarski”
- Warsztat Terapii Zajęciowej „Jesteś potrzebny”

## Misja przedsięwzięcia

Reintegracja społeczno-zawodowa osób niepełnosprawnych oraz młodzieży z rodzin patologicznych, uzależnionej i współuzależnionej; przygotowanie ich do aktywnego życia w społeczeństwie.

## Kontekst przedsięwzięcia

W 180-tysięcznym mieście Bielsku-Białej było w 2002 r. ponad 26 tys. osób niepełnosprawnych w wieku powyżej 15 lat. Większość z nich nigdy nie pracowała, wielu rzadko opuszczało mieszkanie. Działały tylko dwa warsztaty terapii zajęciowej, a na liście oczekujących było ponad 50 osób niepełnosprawnych. Nie miały właściwie żadnych szans, by nauczyć się jakiegoś zajęcia, zdobyć pracę, żyć jak ludzie sprawni. Tę bezradność i wykluczenie zdecydowali się przerwać w latach 90. ludzie związani z Teatrem

Lalki „Banialuka”, uznając, że sztuka ma także wartość terapeutyczną, i że każdy człowiek ma prawo czynnie uczestniczyć w działaniach artystycznych.

## Cele

- reintegracja społeczna osób niepełnosprawnych i wykluczonych społecznie poprzez aktywizację

### Nazwa organizacji

Bielskie Stowarzyszenie Artystyczne „Teatr Grodzki”

### Adres:

ul.Sempołowskiej 13, 43-300 Bielsko-Biała  
tel./fax (0 33) 496 52 19  
e-mail: biuro@teatrgrodzki.pl

### Osoba kontaktowa:

Jan Chmiel – przewodniczący zarządu,  
tel./fax. (033) 496 52 19  
tel. kom. 0 603 94 22 24  
e-mail: chmiel@teatrgrodzki.pl

### Rodzaj działalności:

Reintegracja społeczno-zawodowa osób niepełnosprawnych oraz młodzieży z rodzin patologicznych. Tworzenie miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych, rehabilitacja poprzez sztukę, zdobywanie zawodowych i życiowych umiejętności przez osoby wykluczone.

### Rok powstania: 1999

### www:

<http://www.teatrgrodzki.pl/>



Jacek Prus – pracownik ZAZ-u na stanowisku pracy w drukarni

zawodową, pracę twórczą, dostęp do kultury

- zmiana sposobu postrzegania osób niepełnosprawnych, zainteresowanie społeczności lokalnej ich problemami
- stworzenie swoistego „ruchu” na rzecz osób niepełnosprawnych, wymiana doświadczeń, nawiązywanie kontaktów

- budowanie społeczeństwa obywatelskiego – tolerancji i równych szans w dostępie do kultury i twórczości artystycznej

## Historia

Bielskie Stowarzyszenie Artystyczne „Teatr Grodzki” powstało w 1999 r. ze spółki cywilnej o tej samej nazwie, zajmującej się działalnością artystyczną.

Prowadziła ona w świetlicach środowiskowych warsztaty teatralne dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej. Misją stowarzyszenia było połączenie działalności artystycznej osób niepełnosprawnych oraz dzieci, młodzieży i dorosłych z problemami z ich terapią oraz aktywizacją zawodową.

W 2004 r. stowarzyszenie stworzyło Pracownię Aktywizacji Społecznej „Jesteś potrzebny” w ramach projektu finansowanego ze środków Funduszu PHARE 2001 „Rozwój Społeczeństwa Obywatelskiego”. Stowarzyszenie dostało na to przedsięwzięcie 63, 148 euro. Uruchomiło cztery warsztaty aktywności zawodowej: introligatorski, drukarski, grafiki komputerowej oraz animacji komputerowej. Przy projekcie pomógł Wydział Pomocy Społecznej Urzędu Miasta. W warsztatach wzięło udział ok. 100 osób w wieku 16–30 lat. Uczestnicy pracując nad projektami artystycznymi, zdobywali wiedzę i rozwijali talenty, uczyli się pokonywania własnych ograniczeń i praktycznych umiejętności.

Aby mieć odpowiednio dużą przestrzeń dla poszerzającej się działalności, stowarzyszenie w 2004 r. wydzierżawiło od miasta na 13 lat czterokondygnacyjny, zabytkowy budynek po byłym zakładzie odzieżowym „Merilana”. Wcześniej pracownicy i podopieczni zajmowali dwa

niewielkie pomieszczenia w Garnizonowym Klubie „Dom Żołnierza”.

Budynek pozbawiony mediów, okien i drzwi, wymagał wykonania kompletnej dokumentacji i remontu generalnego.

Ale, jak mówi Jan Chmiel, szef stowarzyszenia: Są chętni, są na to fundusze z PFRON-u, to co robić? Działać!

Pracownia stała się załącznikiem podmiotów ekonomii społecznej: zorganizowanych pod koniec 2004 r. Warsztatów Terapii Zajęciowej oraz Zakładu Aktywizacji Zawodowej utworzonego na początku 2005 r.

Kapitałem zakładowym ZAZ-u stała się część dotacji (25 tys. euro) uzyskanej przez Stowarzyszenie w projekcie Pracowni Aktywizacji Społecznej „Jesteś potrzebny”.

## Przebieg projektu

ZAZ stworzył 40 miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych.

– Zakupiliśmy maszyny poligraficzne – opowiada o początkach przedsięwzięcia Jan Chmiel – i ruszyły warsztaty introligatorskie, drukarskie, grafiki komputerowej. Równolegle prowadziliśmy warsztaty animacji komputerowej, głównie dla

*- Zdarza się w niektórych rodzinach, że coś się nie układa... To dzieci przejmują imperatyw życiowy... Żeby nie tylko obudzić się rano, zrobić przedziałek i włączyć telewizor, tak jak to robią ich rodzice.*

Jan Chmiel

młodzieży szkół ponadpodstawowych, z ośrodków szkolno-wychowawczych, domów dziecka, leczących się narkomanów. Młodzież robiła filmy animowane we współpracy z partnerami z Wielkiej Brytanii, Włoch i Rumunii w ramach programu Sokrates Minerva.

W pracowniach ZAZ-u pełną parą ruszyła produkcja: książek, folderów, broszur, wizytówek, kalendarzy, toreb, pudełek i ręcznie wykonywanych kart okolicznościowych.

Jak wspomina Jan Chmiel, najtrudniejsze było takie zgranie w czasie remontu nowej siedziby i terminowego uruchomienia WTZ-u i ZAZ-u, by jak najlepiej wykorzystała przyznane z PFRON-u i dotacje na ten cel.

Piętro wyżej, w WTZ-ecie znajdują się m.in. pracownie: mody, sztuki użytkowej, arteterapii, dziennikarstwa, stolarsko-introligatorska. Warsztaty zapewniają 30 miejsc dla uczestników.

Jan Chmiel: Stają się tu bardziej samodzielni, niezależni, uczą się radzić sobie z własnymi ograniczeniami i problemami, odciążając jednocześnie swoje rodziny i najbliższe otoczenie.

Stowarzyszenie otworzyło także punkt poradnictwa zawodowego dla niepełnosprawnych bezrobotnych, finansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego „Rozwój Zasobów Ludzkich”. Podczas zajęć można się nauczyć, jak być asertywnym, najlepiej zaprezentować się przed pracodawcą, skutecznie radzić sobie ze stresem, otworzyć własną firmę, wypełniać potrzebne formularze.

Jednocześnie „Teatr Grodzki” prowadzi różnorodne działania artystyczne. Przede wszystkim warsztaty teatralne dla osób niepełnosprawnych. Przygotowane na zajęciach spektakle mogą potem oglądać mieszkańcy Bielska-Białej. Uczestnicy uczą się interpretacji tekstów,

pracy zespołowej, pracy nad ciałem i głosem. W przypadku niesłyszących zajęcia oparte są na sztuce pantomimy i teatrze ruchu. Bo głuchota wcale nie jest przeszkodą w graniu: 16 czerwca podczas VII Beskidzkiego Święta Małych i Dużych, którego stowarzyszenie jest organizatorem, grupa głuchych osób dorosłych z Bielska-Białej „zamigłała” piosenkę „Rozmowa ciszy”...

Poza tym świętem stowarzyszenie organizuje integracyjny przegląd teatralny „Przylecieli Anieli”. Spektakle przygotowują osoby niepełnosprawne, dzieci w trudnej sytuacji życiowej, młodzież z placówek wychowawczych i opiekuńczych. Impreza ta odbywa się na Placu Ratuszowym. Podopieczni „Teatru Grodzkiego” odgrywają scenki teatralne, a podczas koncertu „Przylecieli



Mistrzynie prac ręcznych w introligatorni – Alina Pieczka

Anieli" śpiewają kolędy i pastorałki. Jest kiermasz i wspólna zabawa, mieszkańcy Bielska-Białej mogą zobaczyć efekty pracy stowarzyszenia.

W warsztatach teatralnych uczestniczą także nauczyciele i terapeuci.

Ponadto stowarzyszenie wydaje własne publikacje, m.in. bezpłatne czasopismo „Jesteśmy”, ukazujące się w nakładzie 4 tys. egzemplarzy.

## Współpraca z innymi

„Teatr Grodzki” ściśle współpracuje z Urzędem Miasta Bielsko-Biała, Urzędem Marszałkowskim województwa śląskiego, Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej, Powiatowym Urzędem Pracy. Urząd Miasta za pośrednictwem Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej i Wydziału Polityki Społecznej udziela wsparcia finansowego, współfinansując Warsztaty Terapii Zajęciowej ze środków PFRON-u. Stowarzyszenie jest także obecne

*Kiedyś Jan Chmiel spotkał dziewczynę, uczestniczkę warsztatów. Pracowała w bielskim markecie. Dostała tę pracę wtedy, gdy w mieście było bardzo wysokie bezrobocie. Powiedziała: „Panie Janku, ależ te zajęcia mi pomogły!”.*

podczas opracowywania polityki miasta wobec osób niepełnosprawnych.

Stowarzyszenie współpracuje z wieloma organizacjami, m.in.: Fundacją „Nadzieja”, Fundacją „Dziecięce Marzenia”, Środowiskowym Centrum Pomocy, Subrejonowym Ośrodkiem Leczenia Psychiatrycznego, domami pomocy społecznej, organizacjami z Niemiec, Wielkiej Brytanii, Rumunii, Litwy, Portugalii, Włoch, Grecji.

Trzecią grupę partnerów stanowią firmy – odbiorcy usług wykonywanych przez ZAZ lub kooperanci (np. składanie zabawek).

## Uczestnicy projektu

- osoby niepełnosprawne i młodzież ze środowisk marginalizowanych (rodzin zagrożonych patologiami społecznymi), chorzy, osoby poddające się leczeniu odwykowemu
- uczestnicy świetlic środowiskowych oraz leżący narkomani
- osoby bezrobotne

- „Punkt poradnictwa zawodowego dla osób niepełnosprawnych” (styczeń–listopad 2006 r.) – około 250 beneficjentów
- WTZ – 30 uczestników
- ZAZ – 40 zatrudnionych pracowników – osoby z upośledzeniem znacznym
- około 300 młodych ludzi zaangażowanych w warsztaty teatralne, w tym osoby niepełnosprawne

## Rezultaty projektu

- utworzenie jednostek:
  - WTZ z 30 miejscami dla uczestników
  - ZAZ z 40 miejscami pracy dla osób niepełnosprawnych
  - „Punkt poradnictwa” zawodowego dla osób niepełnosprawnych
- produkcja rządu 30 000–40 000 zł miesięcznie
- Osoby niepełnosprawne mają szansę na wyjście z domu, mogą poczuć się potrzebne, robiąc coś wartościowego, wiele

## Finanse

<b>Koszt inwestycji</b>	100 000 zł (25 tys. euro) na uruchomienie ZAZ-u ze środków PHARE 1,9 mln. zł – środki PFRON-u na utworzenie i wyposażenie ZAZ-u
<b>Koszt działalności bieżącej rocznie</b>	ok. 900 tys. zł, w tym ok. 600 tys. zł dotacja z PFRON-u
<b>Inwestorzy</b>	Brak
<b>Sponsorzy prywatni</b>	Brak
<b>Udział środków publicznych w uruchomieniu i prowadzeniu działalności</b>	Dotacja z Urzędu Marszałkowskiego (ze środków PFRON-u) na każdego uczestnika ZAZ-u w wysokości 16 772 zł rocznie, z której pokrywa się organizację miejsca pracy, wynagrodzenie pracownika oraz koszty administracyjne.
<b>Stopień ekonomicznej samowystarczalności</b>	ZAZ nie jest samowystarczalny. Z działalności ekonomicznej pokrywane są wyłącznie wydatki związane z świadczeniem usług – w postaci zakupu materiałów i środków produkcji. Przychody z działalności gospodarczej stanowią od 20 do 25 proc. budżetu ZAZ-u. Kondycja WTZ-u jest dobra, ponieważ preliminarze są tak konstruowane, że środków na finansowanie wystarczy.



Niektóre czynności wymagają precyzji i skuteczności – Krystyna Dub, pracownik ZAZ-u

z nich dostało szansę na podjęcie pracy – mówią pracownicy stowarzyszenia. – Ważna jest również rehabilitacja osób niepełnosprawnych. Instruktorzy zatrudnieni przez stowarzyszenie, którzy mają bezpośredni kontakt z osobami niepełnosprawnymi, widzą ogromne postępy u swoich podopiecznych. Jeden z nich po roku pracy w Zakładzie Aktywizacji Zawodowej zaczął pisać, czytać, przypominać sobie słowa, których już od dłuższego czasu nie pamiętał.

Zatrudnieni w ZAZ-ie kontaktują się również po pracy – obecnie spotykają się na zajęciach artystyczno-edukacyjnych.

Zmieniło się postrzeganie osób niepełnosprawnych przez pracodawców: zobaczyli, że mogą one pracować w zwykłych przedsiębiorstwach. Dzięki temu, że „Teatr Grodzki” uczestniczy w różnych imprezach i panelach dyskusyjnych, gdzie obecni są również przedsiębiorcy, stowarzyszenie istnieje także w świadomości innych. Przedsiębiorcy dzwonią i pytają, kogo stowarzyszenie poleca do zatrudnienia w ich firmach.

Dzięki Beskidzkiemu Świątku Małych i Dużych, które na stałe wpisało się w kalendarz imprez kulturalnych w Bielsku-Białej, także lokalna społeczność może dowiedzieć się o działaniach Teatru.

## Rynek sprzedaży towarów i usług

Odbiorcami usług świadczonych przez ZAZ są:

- przedsiębiorstwa komercyjne, które zlecają wykonanie specjalistycznych („niszowych”) usług poligraficzno-introligatorskich jako odbiorcy końcowi lub na zasadzie podzlecenia: nadruki na parasolach, wklejki do torebek, składanie zabawek
- instytucje publiczne, np. Szpital Onkologiczny, dla którego ZAZ drukuje formularze
- organizacje pozarządowe, np. Pracownia na rzecz Wszystkich Istot, dla której ZAZ świadczy usługi poligraficzne

## Plany na przyszłość, marzenia

Stowarzyszenie planuje uruchomienie kolejnych podmiotów ekonomii społecznej:

- sklepu-galerii, gdzie będą sprzedawane wyroby podopiecznych stowarzyszenia
- centrum szkoleniowego w wyremontowanej ostatniej kondygnacji siedziby – dochody ze szkoleń pozwolą na usamodzielnienie ekonomiczne podmiotów ekonomii społecznej stowarzyszenia



- Instytutu Edukacji, Sztuki i Rzemiosła w budynku sąsiadującym z siedzibą stowarzyszenia (także wymaga remontu)
- nowego ZAZ-u – Ośrodka Rehabilitacyjno-Edukacyjnego w Lalikach, w atrakcyjnym terenie turystycznym. Jan Chmiel: Zakład musi na siebie zarobić, ponieważ dotacja nie wystarczy na jego utrzymanie. Usługi turystyczne w tym rejonie rozwijają się bardzo dobrze, więc myślimy, że to będzie dobre źródło dochodów
- własnej sali teatralnej

Stowarzyszenie myśli także o tworzeniu kolejnych ZAZ-ów o innym profilu działalności poza Bielskiem-Białą.

## Lider

*– Zdarza się w niektórych rodzinach, że coś się nie układa... To dzieci przejmują imperatyw życiowy... Żeby nie tylko obudzić się rano, zrobić przedziatek i włączyć telewizor, tak jak to robią ich rodzice – mówi Jan Chmiel – przewodniczący zarządu Stowarzyszenia „Teatr Grodzki”.*

Najpierw była spółka cywilna Teatr Grodzki, którą do 1999 r. prowadził z Jerzym Dziedzicem, aktorem Teatru Polskiego w Bielsku-Białej.

– Po kilkuletniej działalności stwierdziliśmy, że w tym kraju jest niezwykle trudno prowadzić prywatny teatr i rozwiązaliśmy spółkę – mówi. – Przejąłem nazwę dla stowarzyszenia, bo to ja byłem jej autorem, miała już swoją markę. Od kilku już lat prowadziliśmy warsztaty teatralne z młodzieżą ze świetlic środowiskowych i młodzieżą niepełnosprawną w Ośrodku Teatralnym „Banialuka” w Bielsku-Białej. Autorem tego pomysłu był ówczesny dyrektor „Banialuki”, Krzysztof Rau. Nowa dyrekcja Banialuki zlikwidowała warsztaty teatralne. Postanowiliśmy nie stracić tego, co świetnie funkcjonowało przez lata, co pozwalało młodym ludziom wyrwać się z choroby, beznadziei, patologii. Doszliśmy do wniosku, że dzieci, młodzież i dorośli ze środowisk wykluczonych społecznie z powodu niepełnosprawności, uzależnień, czy biedy w ogóle nie mają dostępu do kultury. Nie mają także możliwości uczestniczenia w zajęciach teatralnych. Zaczęliśmy traktować zajęcia teatralne nie jako stricte zajęcia artystyczne, ale jako formę terapii dla osób niepełnosprawnych i młodzieży w świetlicach środowiskowych. Wyniki tych działań były bardzo interesujące – zauważyliśmy, że osoby ze świetlic środowiskowych bardzo się zmieniały. Widząc, że ktoś docenia ich pracę, widziały sens zmiany w swoim życiu.



Izabela Szczybrocha podczas zajęć w pracowni dziennikarskiej i fotografii



Artur Czaniecki – pracownik ZAZ. Projektowanie graficzne to nie tylko hobby.

Kiedyś Jan Chmiel spotkał dziewczynę, uczestniczkę warsztatów. Pracowała w bielskim markecie. Dostała tę pracę wtedy, gdy w mieście było bardzo wysokie bezrobocie. Powiedziała: „Panie Janku, ależ te zajęcia mi pomogły!”.

– Inny przykład: 70-letni mężczyzna spełnia swoje marzenie: mógł pierwszy raz w życiu wystąpić na scenie. Młody człowiek, Bogdan, dzięki warsztatom teatralnym wyleczył się z narkomanii. Takie doświadczenia dawały mi siłę do pracy i wiarę, że terapia przez sztukę ma sens.

Urzednicy miejscy, partnerzy i darczyńcy podkreślają, że zasadą działania stowarzyszenia jest cierpliwość i dialog z przedstawicielami różnych instytucji i firm. To sprawia, że stowarzyszenie może się rozwijać.

Jan Chmiel: Podczas remontu budynku Zakład Energetyczny dał nam roczny termin na podłączenie energii elektrycznej. Postanowiłem więc cierpliwie i codziennie odwiedzać pana dyrektora, prosić go i błagać o przyłącze. Po dwóch tygodniach mieliśmy energię elektryczną w budynku.

Najważniejszy jest zespół – mówi Chmiel. – Zespół ludzi kompetentnych i odpowiedzialnych. To Maria Schejbal, Tomek Zieliński, Magda Dudek-Rewolte, Agnieszka

## ESENCJA PROJEKTU

### Nazwa przedsięwzięcia

Zakład Aktywności Zawodowej, Warsztaty Terapii Zajęciowej

### Misja / cel działania

Reintegracja społeczno-zawodowa osób niepełnosprawnych poprzez aktywizację i przygotowanie tych osób do uczestnictwa w tym rynku oraz do aktywnego życia w społeczeństwie.

### Grupy beneficjentów

Osoby niepełnosprawne w stopniu umiarkowanym i znacznym, młodzież z problemami.

### Forma prawna

Zakład Aktywności Zawodowej i Warsztaty Terapii Zajęciowej działające przy stowarzyszeniu.

### Zasięg terytorialny działania

Regionalny

Ginko-Humphries, Jolanta Kajmowicz-Sopicka i wiele zacnych i znamienitych osób, bez których nie wyobrażam sobie funkcjonowania organizacji. Dzięki takim ludziom łatwiej pokonuje się wszelkie przeszkody i trudności.

## Opinie innych o projekcie

Dyrektorka Środowiskowego Centrum Pomocy: *O „Teatrze Grodzkim” mówi się przeważnie w samych superlatywach: Tworzący go ludzie mają wiele pomysłów, które starają się urzeczywistnić, ale też*

podchodzą realnie do tego, które z nich da się zrealizować, a z którymi należałoby poczekać. Potrafią sprzedać swoje pomysły, ale potrafią też słuchać tego, co na ich temat mają do powiedzenia inni. Nie jest to stowarzyszenie roszczeniowe. Pan Jan Chmiel doskonale zdaje sobie sprawę, że siłą nic nie działa, a konsekwentnym działaniem – owszem.

**Ewa Pająk**, inspektor w Wydziale Polityki Społecznej Urzędu Miasta: *Nie ma w Bielsku-Białej instytucji działającej na rzecz osób niepełnosprawnych i wykluczonych w tak różnorodny i szeroko zakrojony sposób. Tworzą dla tych ludzi instytucje, w których mogą nabyć doświadczenie zawodowe, zaistnieć na komercyjnym, a nie tylko chronionym rynku pracy, wykorzystać się talentami artystycznymi, których sami u siebie nie podejrzewali. Członkowie stowarzyszenia świetnie dogadują się zarówno z podopiecznymi, jak i z partnerami.*

Dane zbierane w sierpniu 2007 roku.

## WNIOSKI

### Mocne strony projektu

- pomysł – połączenie działalności artystycznej z rehabilitacją i reintegracją osób wykluczonych społecznie
- mocne zakorzenienie w lokalnej społeczności – dobre relacje z partnerami: instytucjami publicznymi, przedsiębiorstwami, organizacjami pozarządowymi, mieszkańcami
- dobra organizacja i zarządzanie
- kompetentny zespół ludzi zaangażowanych w przedsięwzięciu: administracja i instruktorzy

### Największe sukcesy

Jan Chmiel: To, że istniejemy;

- stworzenie zespołu ludzi zaangażowanych w działalność stowarzyszenia
- podjęcie nowych form działania – ZAZ i WTZ
- liczne wyróżnienia za projekty, np. „Komputerowych Warsztatów Artystycznych” w ramach Programu Sokrates, czterokrotna nominacja do ProPublico Bono, nagroda Ikar od Miasta Bielsko-Biała za działalność kulturalną;
- sukcesy w arteterapii i resocjalizacji przez sztukę

### Największe porażki

- bariery utrudniające utworzenie instytucji ZAZ i WTZ – skomplikowane przepisy, wymogi biurokratyczne
- bariery utrudniające bieżące funkcjonowanie przedsiębiorstw ekonomicznej – przepisy prawne utrudniające modernizację ZAZ-u, np. zdobycie wykwalifikowanej ka-

dry do prac budowlanych, wysokie koszty remontu

- niepowodzenia w przetargach. Jan Chmiel: Rynek poligraficzny na większe zlecenia jest tak ustawiony, że nie prześciszemy barier technologicznych

### Problemy w realizacji

- problemy z wykonawcami prac budowlanych w remontowanym budynku stowarzyszenia czy budynku przeznaczonym na nową placówkę ZAZ-u w Lalikach
- przeciągające się procedury uzyskiwania zezwoleń na przejęcie budynku, prace w budynkach zabytkowych
- „trudni” pracownicy ZAZ-u i WTZ-u; część z nich nie jest zainteresowana pracą i bierze zwolnienia lekarskie. Jan Chmiel: Żadna zwykła firma nie przetrwałaby miesiąca przy tak wysokiej absencji pracowników. W kwietniu 2007 r. 40 pracowników miało ponad 280 dni chorobowych. Do tego dochodzą jeszcze urlopy rehabilitacyjne

### Czynniki sukcesu

- lider potrafiący zainteresować i zmotywować ludzi do działania, nawiązać i utrzymać dobre relacje z otoczeniem, z partnerami
- dobry pomysł łączący działalność artystyczną z rehabilitacją i reintegracją społeczną
- determinacja w działaniu
- otwarte i gotowe na tego typu ofertę środowisko lokalne
- znalezienie niszy w działalności ekonomicznej. Jan Chmiel: Jesteśmy swego rodzaju pogotowiem (ręczna robota, krótkie serie). Np. drukarnia w Górkach,

która musi w produkowanych pudełkach wykonać wklejki, nie ma odpowiedniej maszyny. Gdyby wklejali ręcznie pracownicy drukarni, firma by do tego dopłaciła. Pracownicy ZAZ-u błyskawicznie je wklejają. Nasze koszty produkcji są niższe. Oni są zadowoleni, a my mamy z tego trochę grosza. Może to nie jest ogromny zysk, ale jest

### Wnioski na przyszłość

Cierpliwość, umiejętność negocjacji działa lepiej niż awantury i postawa roszczeniowa. Przykład – załatwienie dostaw energii do siedziby stowarzyszenia.

### Replikacja: kto może realizować taki projekt?

Organizacja zajmująca się rehabilitacją i reintegracją osób niepełnosprawnych, zainteresowana usamodzielnianiem tych osób.

### Co trzeba „mieć”, żeby angażować się w takie przedsięwzięcie?

Zespół ludzi, warunki lokalowe, sprzyjające otoczenie instytucjonalne (instytucje publiczne, przedsiębiorcy), pomysł na specyficzną działalność ekonomiczną.



Czym jest Atlas Dobrych Praktyk Ekonomii Społecznej?

Atlas Dobrych Praktyk powstał z myślą o promocji polskich przedsięwzięć ekonomii społecznej, czyli tych, które realizację celów społecznych starają się połączyć ze skutecznym działaniem na rynku.

Takich przedsięwzięć jest w Polsce wiele. Każde z nich ma swoją specyfikę, własną historię, liderów. Każde jest niepowtarzalne. Łączy je determinacja, zaangażowanie, poświęcenie ludzi, którzy mimo przeszkód chcą zrobić coś dobrego, chcą, żeby było lepiej.

Na potrzeby Atlasu wybraliśmy różne formy działania, o różnym zasięgu, skierowane do różnych grup społecznych. Mamy nadzieję, że staną się one inspiracją dla innych. W przyszłości chcemy rozbudowywać Atlas o nowe, modelowe przedsięwzięcia.

Więcej informacji na [www.ekonomiaspoleczna.pl](http://www.ekonomiaspoleczna.pl)

Publikacja została wydana w ramach projektu „W poszukiwaniu polskiego modelu ekonomii społecznej” realizowanego przy udziale środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL.



Administrator



Partnerzy

